

TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130

tabor.ogrodzieniec@op.pl

www.parafia.ogrodzieniec.pl

W NUMERZE

- ❖ W trosce o umiłowanie Eucharystii – część 37: Odkryć wartość spotkania przy stole
- ❖ Kartka z kalendarza: Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata

KALENDARIUM

- 24 listopada Wspomnienie św. Andrzeja Dung-Lac, prezbitera i towarzyszy, męczenników;
- 29 listopada Koniec roku liturgicznego;
- 30 listopada Pierwsza niedziela adwentu.

ŚLADAMI MISTRZA Z NAZARETU

rozważania nad Ewangelią niedzielną

Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy przyjmują nazwę dobroczyńców. Wy zaś nie tak macie postępować. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa!

Łk 22, 25-26

Jezus jest Królem Wszechświata. Cóż to właściwie znaczy? Obrazy Chrystusa w złotej koronie na głowie są symbolem, który dzisiaj nie zawsze ułatwia nam zrozumienie istoty Chrystusowego królowania. Trzeba zatem podkreślić, że Chrystus jest królem, bo „wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone (...) i wszystko w Nim ma istnienie” (Kol 1, 16-17), w Nim „usłyszeliśmy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o naszym zbawieniu” (por. Ef 1, 13), „w Nim mamy odkupienie” (Ef 1, 7) i wreszcie w Nim – jak to czytamy w dzisiejszym drugim czytaniu – została ostatecznie pokonana śmierć. Jezus Chrystus nie jest jakimś despotycznym władcą, który sam sobie dał władzę. Nie jest też tak, że to od ludzi zależy ogłaszanie Jezusa królem. My możemy jedynie uznać owo królowanie, które w swej istocie jest odwieczną misją powierzoną Jezusowi przez Boga Ojca. Dlatego św. Paweł pisze, że na końcu Syn zostanie

poddany Ojcu, „który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 28). W Bogu wszystko, w tym królowanie Chrystusa, jest wyrazem miłości między Ojcem, Synem i Duchem. Sam Jezus pouczał swych uczniów. Syn Boży króluje, a jednocześnie uniża samego siebie – aż do męki i śmierci krzyżowej. Grzesznicy krzyżują Syna Bożego, drwią z Niego. Jezus zaś modli się do Ojca: „Przebacz im...”. Potem umiera, ale zmartwychwstaje. Tym samym pokazuje swą nieogarnioną, królewską moc. Moc miłości i miłosierdzia. I czytanie i Ewangelia ukazują królowanie Jezusa jako służbę pasterza. Król-Pasterz troszczy się o swe owce, szuka zaginionych. Na najwcześniejszych wizerunkach Chrystus jest przedstawiany głównie jako młody pasterz, który niesie na swych barkach owieczkę. Król ma też władzę sądowniczą: pasterz oddziela owce od kozłów. Kryterium sądu są czyny miłosierdzia, dlatego prawdą jest stwierdzenie, że będziemy sądzeni z miłości. A skoro tak, to najmniejszy czyn miłosierdzia ma wieczną wartość. Sąd Ostateczny zwykliśmy rozumieć jako podział na złych i dobrych. Ale możemy spojrzeć inaczej. To w nas są „owce” i „kozły”. Boży sąd wypali w nas zło, a ocali wszelkie, nawet najmniejsze dobro.

Odkryć wartość spotkania przy stole

Bardzo istotną rolę w kształtowaniu pobożności eucharystycznej pełni wychowanie do uczestniczenia we Mszy świętej. Jest to zagadnienie bardzo obszerne i na pewno go nie wyczerpiemy, niemniej chodzi o dostrzeżenie pewnych elementów charakterystycznych dla postawy chrześcijanina, które posiadają bezpośredni związek z przeżywaniem bogactwa Wieczernika.

Na początku należy zwrócić uwagę na potrzebę wychowywania wiernych do ewangelicznego spotkania przy stole. Skoro święta Ofiara jest ucztą, to jej właściwe przeżywanie łączy się ściśle z zachowaniem ludzi przy stole, i to zarówno na co dzień, jak i od święta. Chrześcijanin musi odkryć wartość spotkania przy stole, które nie jest nastawione na opróżnianie talerzy, lecz na ubogacanie serca i rozwijanie więzi międzyludzkich. Dzisiejszy człowiek najczęściej przy stole spożywa posiłki, a rzadko kiedy umie się spotkać z ludźmi, tak by wstał od stołu szczęśliwszy, z bogatszym sercem i ze świadomością ubogacenia innych.

Czytając Ewangelię pod kątem spotkania przy stole można być oczarowanym bogactwem uczt, w których brał udział Jezus. Tam prawie zawsze chodziło o bogactwo ducha. Często Ewangeliści w ogóle nie wspominają o tym, co podano do stołu, ale szczegółowo relacjonują wypowiedzi Chrystusa i uczestników lub dokładnie przedstawiają wydarzenia, jakie miały miejsce przy stole. Łatwo można zauważyć, jak Jezus stopniowo wychowywał Apostołów do spotkania przy stole w Wieczerniku.

To podejście Chrystusa jest dla nas wzorem. Nie jest łatwo stworzyć ewangeliczną atmosferę uczt imieninowych, urodzinowych, wydawanych z okazji chrztu, wesela, jubileuszu. Nie chodzi o to, aby to

były treści wyłącznie religijne, ale jest dużo pięknych i ważnych tematów, które warto podjąć i omówić. Jest miejsce na dyskusję o filmach, o książce, o wydarzeniach, o organizowanych wycieczkach. Dwu, trzech uczestników winno przygotować coś wartościowego na takie spotkanie. Warto również stopniowo przedstawiać fatalny zwyczaj polski „zastaw się, a postaw się”, by nie obfitość stołu była ambicją gospodarzy, lecz bogactwo atmosfery ich domu.

W prawdziwej uczcie nie chodzi o wielość potraw, ale o radość spotkania z ludźmi bogatego ducha, o szczęście zawarte w obcowaniu z kimś, kto ubogaca. Młodzież dziś prawie powszechnie przechodzi na obchodzenie imienin w gronie swoich kolegów. Starsi widzą w tym tylko kłopoty, związane z przyrządzeniem jedzenia i picia. Jakże często imieniny to szereg gości i jeszcze dłuższy szereg brudnych naczyń, to zmęczeni solenizanci i opustoszała kieszeń. Młodzi mogą wnieść coś nowego, innego, nie muszą małpować starszych, którzy licytują się w wystawności stołów. Trzeba zwrócić uwagę, że troska jedynie o obfitość stołu jest wykładnikiem prymitywizmu i niedojrzałości człowieka. Kto traktuje ucztę wyłącznie jako okazję do jedzenia i picia, ten daje świadectwo, że w ogóle nie dorósł do tego, by zasiąść przy stole.

Jest to na pewno trudne zadanie, w praktyce bowiem chodzi o podniesienie kultury bycia ludzi. Niemniej jeśli chcemy, by ktoś odkrywał tajemnice Uczty Eucharystycznej, trzeba, by wcześniej odkrył wartość spotkania ze swoimi przyjaciółmi przy zwykłym stole. W przeciwnym razie wszelkie pouczanie o wielkości eucharystycznego stołu jest przysłowio- wym rzucaniem pereł przed wieprze.



23 listopada

Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata

Zasiadającego na tronie Pantokratora a zarazem ukoronowanego cierniem i „bezsilnego” Zbawiciela katolicy wspominają na koniec roku kościelnego, który symbolicznie oznacza też koniec czasu i nastanie wieczności. Chrystusa Króla Wszechświata Kościół katolicki czci w ostatnią niedzielę roku liturgicznego, która w br. przypada 23 listopada.

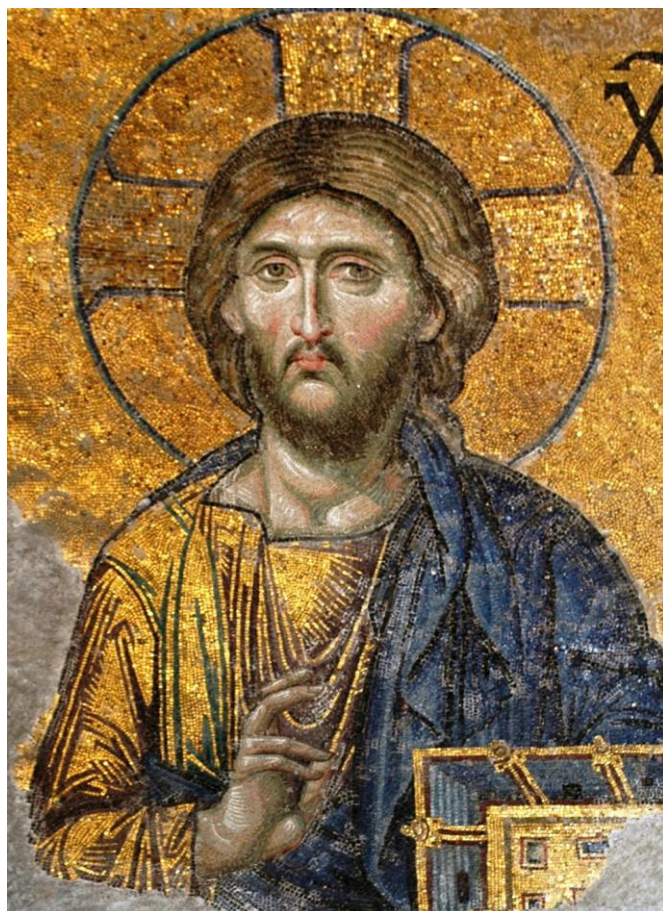
Uroczystość tę wprowadził papież Pius XI w roku 1925 na zakończenie Roku Świętego: przypadła ona wówczas na 11 grudnia. Po ostatniej reformie liturgicznej w 1969 r. uroczystość została przeniesiona na ostatnią niedzielę przed Adwentem. Mimo, że jest to święto tak młode, jego treść była przeżywana w Kościele od początku jego istnienia. Wskazuje na to wiele fragmentów Ewangelii oraz starożytnych pism chrześcijańskich. Geneza kultu Chrystusa jako Króla sięga natomiast już Starego Testamentu, zapowiadającego przyjście Mesjasza, króla, potomka Dawida.

Greckie słowo „Chrystus” jest odpowiednikiem hebrajskiego „Mesjasz” i oznacza pomazańca, namaszczonego, co w znaczeniu starotestamentalnym odnosiło się zarówno do króla, jak i kapłana, a nieraz także do proroka.

Umieszczenie tej uroczystości na końcu kalendarza wiąże się z biblijnym rozumieniem czasu i odzwierciedla zarazem sens roku liturgicznego, który jakby odtwarza najważniejsze zdarzenia w dziejach zbawienia.



Objawienie biblijne przyniosło nowe, linearne rozumienie czasu: czas ma swój początek i koniec, nie ma w nim powrotów i cykli, lecz każda chwila jest jedyna i niepowtarzalna. W człowieka jednak, tak jak w całą naturę, wpisana jest pewna cykliczność. Rok kościelny łączy w sobie te dwa wymiary: w swoich powrotach odzwierciedla tę jedyną i niepowtarzalną historię zbawienia, która rozpoczęła się wraz ze stworzeniem, szczyt osiągnęła w czasie życia, zbawiennej śmierci oraz zmartwychwstania Jezusa z Nazaretu, a zmierza do kresu, którym jest nastanie Królestwa Bożego. Zakończenie roku symbolizuje właś-



nie osiągnięcie celu i wypełnienie bożych obietnic. Jest to odpowiedź Boga na nieustające modlitwy chrześcijan: Przyjdź królestwo Twoje.

W ikonografii Chrystus Król już od starożytności przedstawiony jest jako Pantokrator, czyli Wszechwładca, zasiadający na tronie, mający ziemię za podnózek lub trzymający glob ziemski w dłoni. Tak przedstawiają Jezusa dawne ikony i mozaiki. Tak też wielokrotnie ukazuje Go Apokalipsa – jako zasiadającego na tronie, któremu całe stworzenie oddaje cześć.

Równocześnie Ewangelie ukazują inny wymiar królowania Chrystusa. Ubiczowany, ukoronowany cierniami Jezus odpowiada na pytanie Poncjusza Piłata: Tak, jestem Królem. Królestwo moje nie jest z tego świata (por. J 18, 33-40). Na krzyżu Chrystusa widniał napis: „Jezus Nazarejczyk Król Żydowski” (J, 19, 19), a ukrzyżowany z Nim łotr prosił tuż przed śmiercią: Jezu, wspomnij na mnie, gdy będziesz w swoim królestwie (Łk 23, 42). Ten ewangeliczny przekaz ukazuje, że w najgłębszym chrześcijańskim sensie panować to znaczy służyć a nawet oddać życie za innych.

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Spotkanie Kręgu Biblijnego w środę po wieczornej Mszy św. Zapraszamy.
2. Dzisiejsza niedziela jest zarazem ostatnią niedzielą roku liturgicznego. Za tydzień rozpoczniemy Adwent – czas przygotowania na święta Bożego Nar-

dzenia. Niech ten ostatni tydzień roku liturgicznego pobudzi nas do refleksji nad naszym podejściem do wiary w codziennym życiu.

3. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej.

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

24 – 30 listopada 2014 r.

24 listopada – poniedziałek

- 7⁰⁰ 1) + Jan Karbowski – od syna Marka z rodziną.
2) + Zofia Stajno – od siostry z rodziną.
17⁰⁰ + Stanisław Bodziony – od pracowników Gospodarki Komunalnej w Ogrodzieńcu.

25 listopada – wtorek

- 7⁰⁰ 1) + Jan Karbowski – od sąsiada Wyrodek z żoną i rodziną.
2) + Zofia Stajno – od chrześnika Adama.
17⁰⁰ + Stanisław Bodziony – od Anny Wałek i Marcina Bodziony z rodzinami.

26 listopada – środa

- 7⁰⁰ 1) + Jan Karbowski – od swatki Marysi.
2) + Zofia Stajno – od rodziny Stajno-Czerniak z Gołonoga.
17⁰⁰ Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy.

27 listopada – czwartek

- 7⁰⁰ 1) + Jan Karbowski – od Jadwigi i Eli Biedak.
2) + Zofia Stajno – od Jerzego Kudela z rodziną.
17⁰⁰ + Mieczysław Mikulski – od rodziny Bezów.

28 listopada – piątek

- 7⁰⁰ 1) + Aldona Osiadła – od dyrekcji, nauczycieli i pracowników Gimnazjum w Ogrodzieńcu.
2) + Jan Karbowski – od Ani Powązka z rodziną.
17⁰⁰ Msza zbiorowa za zmarłych.

29 listopada – sobota

- 7⁰⁰ 1) + Stefan, Michalina, Zdzisław Stępień.
2) + Jan Karbowski – od Anny, Zyty i Elżbiety.
17⁰⁰ + Józef Jasiński; Maria i Jerzy Jasińscy; Paweł Kukuła.

30 listopada – niedziela

- 7⁰⁰ + Andrzej, Zofia Biedak.
9⁰⁰ + Ireneusz, Janina Opilka; Marian, Wiesława Piątek.
10³⁰ + Genowefa (20. r. śmierci) i Walerian (10. r. śmierci) Ładoń.
12⁰⁰ + Aleksandra Jarza – od córki, zięcia i wnuczki.
17⁰⁰ + Mieczysław Flak (6. r. śmierci) i jego rodzice; Marianna i Roman Flak.

W MINIONYM TYGODNIU

Pozegnaliśmy zmarłych:

Anna Kurzak, żyła lat 86, zm. 15.11.2014
Zofia Żak, żyła lat 80, zm. 18.11.2014
Aleksander Błaszczewicz, żył lat 75, zm. 18.11.2014

